

Nr indeksu 350-729

Częstochowa, nr 51, rok I

24

godziny

DZIENNIK CZĘSTOCHOWSKI

Pusty trzos

Przyjemnie jest rządzić, gdy są pieniądze. Takiej luksusowej sytuacji nie mają jednak nowi władarze miast i gmin. W kasach przeważnie pustki. Sytuacja staje się drama-

tyczna jak np. w Myszkowie. W budżecie miejskim na ten rok według planów miało być po stronie dochodów ponad 19 mld 300 mln zł. Udało się i to z trudem, zabezpieczyć za ledwie 43 proc. tej kwoty. Prawie wszyscy płatnicy miasta są dłużnikami budżetu. Podatki nie wpływają w terminach, albo nawet wcale. Powstała dziura w budżecie.

Zabrakło pieniędzy na zapłacenie wykonanych prac, nie było z czego wypłacić pensji nauczycielom. Przymusowy kredyt w banku w wysokości 2 mld zł starczył na pokrycie najpilniejszych potrzeb. W tej trudnej sytuacji władze miasta wystąpiły do wo-

Samorząd i prywatyzacja

Wczoraj rozpoczęło się dwudniowe VI Krajowe Forum Samorządu Zagłębia, którego gośćmi są m.in. posłowie. Tematem obrad jest samorządność pracownicza w świetle ustaw prywatyzacyjnych.

(PAP)

dokończenie na str. 3

Zwiastun gorliwych nadziei

Wywiad z prymasem Polski, kardynałem Józefem Glempem

Józef kardynał Glemp, prymas Polski, udzielił wywiadu dla Polskiej Agencji Prasowej. Wywiad przeprowadzony został przez Juliusza Soleckiego w rezydencji prymasa.

PYTANIE: Mimo że od kolejnej, czwartej już, pielgrzymki papieża dziela nas jeszcze miesiące, z różnych stron kraju nadchodzą coraz to nowe sygnały o przygotowaniach do przyjęcia Ojca

Świętego: tworzą się komitety obywatelskie, rodzą przeróżne inicjatywy. Wydaje się, że włączenie do programu przyszłorocznej pielgrzymki ośrodków, które dotychczas leżały poza zasięgiem podróży papieża po kraju wzbudziło ożywczą falę w społeczeństwie?

KS. PRYMAS: Tak, to fakt, nie dysponujemy jeszcze pełnym, ostatecznym programem wizyty.

To, co wiemy, jest swego rodzaju pierwszą próbą miarką, swoistym przewidywaniem. Oczekujemy, iż ostateczne szczegóły uzgodnione zostaną po przyjeździe do Polski ojca Tucci. W przygotowania angażują się obecnie takie sektory życia narodowego, które dotychczas mogły uczestniczyć w spotkaniu z Ojcem Świętym nieoficjalnie lub marginalnie.

dokończenie na str. 5

Inspektorzy z Państwowej Inspekcji Handlowej mówią, że czegoś takiego jeszcze nie widzieli.

Wyniki ich kontroli w masarni GS we Włoszczowie są szokujące: na ponad 5 ton mięsa znajdującego się w zakładzie nie ma ani kilograma nadającego się do produkcji wyrobów wędliniarskich.

Po otwarciu drzwi peklowni uderzył ich przenikliwy, kwaśny fetor zepsutego mięsa, które wypełniało po brzegi duże metalowe wan-

Peklowana śmierć

ny. Na wierzchu wyglądało na świeże. To, co znalazło pod spodem wpadło ich w zgrozę. Pojemniki w 3/4 wypełnione były zepsutymi, cuchnącymi ścinkami zieloniejacej słoniny.

Cztery dni wcześniej — 1 września — przeprowadzono w masarni wewnętrzną inwentaryzację. W protokole pokontrolnym całość mięsa przyjęto jako pełnowartościowe. Nikt nie zauważył, raczej — nie chciał zauważyć, że prawie tona pleśniejącej słoniny udaje wysokogatunkowe mięso. Niezależnie od tej podmiany, do protokołu wpisano dalsze 710 kg mięsa, którego nie było.

dokończenie na str. 7

Dysydenci w Petersburgu

— Idę Newskim Prospektem, idę i nagle tworzy się tłum

zbiegowisko, ludzie coś wykrzykują. Myślę — demonstracja, ale nie, okazuje się, że to najnormalniejszy w świecie Hyde Park — powiada poseł EDWARD RZEPKA, uczestnik II Międzynarodowej Konferencji Praw Człowieka, która odbyła się w ostatnich dniach w Leningradzie.

— Na pierwszej konferencji przed dwoma laty w Krakowie, dysydentka rosyjska Natalia Gorbaniewska zaproponowała kolejne spotkanie właśnie w Leningradzie. Potem zaczęto planować Wilno, jako że w tym mieście i w tym kraju istniał spory margines wolności, a więc i sprzyjające warunki dla naszej pracy. W końcu jednak spotkał się nad Nową, chociaż oficjalna nazwa konferencji wymienia i Wilno, i Leningrad. A w rozmowach

Polska i Europa

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych członkowie komisji ds. politycznych Zgromadzenia Parlamentarnego Rady Europy spotkali się z marszałkami Sejmu — Mikołajem Kozakiewiczem i Senatu — Andrzejem Stelmachowskim. Goście interesowali się przede wszystkim kalendarzem przedsięwzięć politycznych w najbliższym okresie w Polsce.

Niektóre zagadnienia działalności naszego kraju na arenie międzynarodowej przedstawił — na osobnym spotkaniu — minister spraw zagranicznych Krzysztof Skubiszewski. (PAP)

Jak będzie na torach?

W Dyrekcji Generalnej PKP w Warszawie rozpoczęły się wczoraj przed południem rozmowy z przedstawicielami czterech central związkowych —



Wypalanie słomy na polach pod wsią Żuraw.

Fot. A. Zembik

dokończenie na str. 5

dokończenie na str. 2

Oferta kacyka

Podczas obrad szefów dyplomacji państw NATO w Brukseli James Baker zapowiedział o zwiększenie wkładu członków paktu w międzynarodową kampanię wymierzoną przeciwko Irakowi.

Saddam Husajn zwrócił się z oświadczeniem skierowanym do państw Trzeciego Świata. Zaferował im za darmo ropę naftową, jeśli zwrócą się do Bagdadu o to, jednakże jak zaznaczył zainteresowani sami muszą sobie zorganizować transport. Husajn określił swoją ofertę jako gest solidarności z państwami, które ponoszą straty spowodowane przez wzrost cen ropy naftowej na świecie. Oskorzył równocześnie Zachód o wyciąganie „brudnych zysków z kryzysu nad Zatoką Perską, który spowodował prawie o 50 proc. zwiększenie cen surowca, od momentu zajęcia Kuwejtu przez Irak”. Iracki prezydent powiedział, że państwa Trzeciego Świata nie złamią embarga Narodów Zjednoczonych na handel z Irakiem, ponieważ ropa będzie przekazywana nieodpłatnie, a w ten sposób pieniądze nie

będą przechodziły z rąk do rąk. Nie będzie więc handlu.

Iran i Irak postanowiły wznowić stosunki dyplomatyczne i otworzyć wzajemnie swoje ambasady. Nie ma jednocześnie oznak o tym, że Iran miałby złagodzić swoje stanowisko przeciwne zajęciu Kuwejtu przez Irak.

Supermocarstwa tymczasem dają najwidoczniej do odczucia prezydentowi Iraku ostatnią możliwość zaniechania okupacji Kuwejtu, zanim podejmą decyzję o następnych posunięciach, włączając użycie siły wojskowej — tak komentują obserwatorzy wyniki przedwczorajszego spotkania na szczycie w Helsinkach. Obaj mężowie stanu zadeklarowali, jak wiadomo, wspólne stanowisko wobec irackiej agresji na Kuwejt, jednakże ich końcowy komunikat pozostawiony był jakichkolwiek groźb militarnych przeciwko irackiemu przywódcy, jeśli nie miałby się on poddać politycznej presji ze strony społeczności światowej.

Saddam Husajn ogłosił Kuwejt 19 prowincją Iraku. (opr. ART)

Na gorącym uczynku

Patrol policji z KRP w Ostrowcu przyłapał na gorącym uczynku 35-letniego Andrzeja Z., który nocą, po wyłamaniu klódek i zamka

dostał się do sklepu GS „Samopomoc Chłopska” w Bodzechowie, skąd usiłował skraść 12 opakowań galaretki owocowej i ponad 230 czekolad. Andrzej Z., nigdzie nie pracujący mieszkaniec Bodzechowa, został zatrzymany do dyspozycji prokuratora. (dak)

Świąteczny „Chemar”

Wczoraj z kierownictwem i załogą kieleckich Zakładów Urządzeń Chemicznych i Armatury Przemysłowej „Chemar”, z okazji 10-lecia „Solidarności” spotkali się przedstawiciele kieleckiego Kościoła: ks. bp Stanisław Szymecki — ordynariusz kielecki oraz ks. bp Mieczysław Jaworski; senatorowie: Jerzy Stępień i Stanisław Zak,

posłowie: Juliusz J. Braun i Edward Rzepka oraz władze województwa.

Podczas spotkania dyrektor „Chemaru” Marek Eberhardt poinformował gości o sytuacji ekonomicznej zakładu.

Ks. bp Stanisław Szymecki poświęcił zakład i udzielił błogosławieństwa załodze. (tsz.)



W dalszym ciągu trwają negocjacje nad ustaleniem cen paliw, w związku z czym poniedziałek był martwym dniem. Dzisiaj spodziewane są rozmowy z rafinerią i o ile ceny będą do przyjęcia — paliwa będzie można zakupić między sesjami.

Trwają też przetargi co do ceny cukru. Ostatnim, jak na razie słowem były 4 tysiące, ale sytuacja na

rynku wskazuje, że będzie raczej drożej.

W środę tradycyjna oferta art. konsumpcyjnych. Nowością mają być konserwy mięsne. Ceny zostaną ustalone na bieżąco. Spodziewane jest duże zainteresowanie importowanymi z Czechosłowacji artykułami cukierniczymi — biszkopeciki, paluszki, pierściki — w cenie 700—1800 zł. Oferowane będą półtuzsze wieprzowe — 12.700 i ćwierci wołowe — 9 tys./kg. Konkurencyjna w stosunku do innych giełd jest oferta mąki.

Różnie w gospodarce

Wartość produkcji sprzedanej przemysłu uspołecznionego w sierpniu w porównywalnym czasie pracy była o 6,6 proc. wyższa od poziomu uzyskanego w lipcu br., a 18,7 proc. niższa w stosunku do wyników sierpnia ubr. W rozbięciu na poszczególne gałęzie poniżej poziomu lipcowego uplasowały się tylko przemysł wydobywczy (spadek o 1,4 proc.) i mineralny (spadek o 0,3 proc.). Natomiast lekkiej i spożywczej zanotowały wzrost o przeszło 8 proc. Po 8 miesiącach w stosunku do analogicznego okresu ubr. wartość produkcji sprzedanej była o 27,5 proc. niższa.

W 5 podstawowych działach gospodarki uspołecznionej w sierpniu w porównaniu z lipcem zatrudnienie zmalało o 1,4 proc. Przeciętne wynagrodzenie było z kolei wyższe od lipcowego o 5,2 proc. (licząc bez wypłat z zysków) i wynosiło 1019,9 tys. zł.

W ub. m. przedsiębiorstwa budowlane przekazały inwestorom 6 tys. mieszkań, czyli o 1/4 mniej niż w miesiącu poprzednim.

W handlu zagranicznym nadal utrzymuje się spadek obrotów z I obszarem (w eksporcie były one w sierpniu o 21,9 proc. niższe od lipcowych, a w impor-

cie o 3,1 proc.) i wzrost wymiany z II obszarem płatniczym (eksport wzrósł o 9,1 proc., import zaś ponad 42 proc.). Po ośmiu miesiącach br. eksport ogółem był o 6,4 proc. wyższy od ubiegłorocznego, a import o blisko 30 proc. niższy.

W sierpniu w stosunku do lipca br. wzrosła o 2,2 proc. sprzedaż detaliczna towarów, przy czym znacząco wzrosła sprzedaż żywności i artykułów przemysłowych — po 9,3 proc. towarzyszył niewielki wzrost sprzedaży napojów alkoholowych o 1,4 proc.

(PA)

Jak będzie na torach?

dokończenie ze str. 1 zarówno z OPZZ, jak i „Solidarności” — działających na kolei.

Do omówienia jest wiele tematów — przede wszystkim kwestia postulowanego przez związkowców wyrównania różnicy pomiędzy płacami w PKP a wyższym poziomem płac w 5 podstawowych działach gospodarki, opracowanie przez Dyрекcję Generalną realnej polityki płacowej na kolei oraz podjęcie kroków w celu poprawy warunków pracy, zwłaszcza służb trakcyjnych.

Należy przypomnieć, iż w razie niespełnienia przedłożonych postulatów związkowcy zapowiedzieli przeprowadzenie jednodziennego strajku ostrzegawczego na całej sieci PKP.

Jak dowiaduje się dziennikarz PAP, dotychczas omówiono stanowiska stron w sprawie postulowanych podwyżek płac na kolei. Miałyby one wynikać z przedsięwzięć oszczędnościowych przedsiębiorstwa PKP, lecz przy akceptacji resortu finansów. Czy udzieli on swej zgody na sugerowane decyzje — okaże się wkrótce.

Poinformowano dziennikarzy, że po zakończeniu spotkania wydany będzie komunikat podsumowujący efekty poniedziałkowych rozmów związkowców z kierownictwem PKP.

Odzyskano już 50 pistoletów wojskowych spośród 51, które skradziono w nocy z 23 na 24 sierpnia z magazynu garnizonowego w Szczecinie. Broń odnaleziono w Gdyni. Zatrzymano i aresztowano także dwóch młodych mieszkańców Gdyni, którzy zajęć się mieli sprzedażą tego arsenału. Zapowiadał się niezły interes. Na czarnym rynku cena jednego pistoletu typu P-83 przekracza 1 mln zł. Dotychczas nie odnaleziono ostatniego ze skradzionych pistoletów. (PAP)

Arsenał prawie bezpieczny

Znaleziono również 3 granaty spośród 5 skradzionych z tego samego magazynu. Poszukiwania dwóch ostatnich trwają. (PAP)

EKSPRESOWE

„125p” (76) pilnie sprzedam. Częstochowa, Wspólna 25. C-241

CYKLINOWANIE — tanio. Kielce, tel. 31-88-67, 31-91-96. 25-E

SPRZEDAM „126p” (87). Kielce, ul. Orkana 3/2. 22-E

SPRZEDAM „renault 9 GTS”. Kielce, ul. Karczówkowska 48A. 23-E

PILNIE kupię 2-pokojowe mieszkanie w centrum Kielc. Kielce, tel. 261-6 po godz. 15. 21-

KUPIĘ „poloneza” (79-82). Kielce, tel. 31-30-83. 24-1

PRZYJMĘ dziewczarz chałupników do pracy. Kielce, tel. 31-32-54. 27-

POTRZEBUJĘ do 200 dolarów na 4 miesiące. Kielce, tel. 32-34-50 po 16. 26-1

Koleżance DANUCIE ŻBIKOWSKIEJ

wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci OJCA

składają:

dyrekcja, nauczyciele i pracownicy ze Szkoły Podstawowej nr 22.

10-R

GIEŁDA ŚWIĘTOKRZYSKA

Na kieleckiej giełdzie towarowej zdarzają się sytuacje komiczne. Oto śladem informacji prasowej przychodzi starsza pani, mocno zaspana, bo biuro giełdowe mieści się na trzecim piętrze w Domu Technika i pyta czy może kupić kilogram cukru. Jeszcze raz informujemy, że giełda pośredniczy w handlu hurtowym, gdzie war-

tość transakcji sięga kilku bądź kilkunastu milionów zł.

A teraz kilka nowych ofert. Do sprzedania jest szynka konserwowa w puszkach 5- i 6-kilogramowych po 40 tys. zł za kilogram. Jest również mielona wieprzowa 0,44 kg po 7,5 tys. zł za puszkę. Minimalna dostawa szynki i mielony — 10 ton.

Jest duży wybór win i piwa. Wina importowane klasy I, gronowe, wytrawne i półwytrawne, białe i czerwone, z zawartością 11 proc. alkoholu, w cenie 13,5 tys. zł za litr. Natomiast piwo z Czechosła-

wacji „topraw” i „pragurbier”, z zawartością 4,5 proc. alkoholu jest w cenie 4 tys. zł za 0,5 l. Wina i piwa jest do kupienia 10 tysięcy litrów.

Kielecka giełda dysponuje ponadto piwem niemieckim „pilz-eksport”, 4,9 proc. alkoholu w cenie 126 marek za hektolitr (200 butelek). Transport z NRD kosztuje około 1500—2000 marek.

Giełda oferuje ponadto 1,5 tony drutu zbrojeniowego gładkiego o grubości 10 mm po 2 mln 950 tys. zł za tonę oraz 10 ton maku po 15 tys. zł za kilogram. (czyk)

Rocznica „Solidarności”

W każdy pierwszy czwartek miesiąca odbywa się zebranie przewodniczących komisji zakładowych „Solidarności” z Zarządem Regionu.

W minionym tygodniu zebranie miało uroczysty charakter w związku z 10-leciem „Solidarności”.

W spotkaniu uczestniczyli poseł **M. Dziubek**, przedstawiciele władz miasta — przewodniczący rady — **J. Zajac**, prezydent **T. Wrona**,

wiceprezydenci **Z. Słwiński** i **Z. Chmielewski** oraz członek Zarządu Miasta **M. Zasępa**. Był także delegat pełnomocnika rządu **S. Giżyński**.

List do członków „Solidarności”, skierowany na ręce przewodniczącego **Kazimierza Macińskiego** w imieniu władz miasta odczytał **Jerzy Zajac**.

W dalszej części zebrania omawiano sprawy związkowe. (dor)

Pusty trzos

dokończenie ze str. 1

Wzody o korektę budżetu i przyznanie ponad 7,5 mld zł. Szanse na jej otrzymanie są znikome. Wprawdzie województwo wystąpiło do władz centralnych o 40 mld dotacji, ale nie wiadomo jaki będzie efekt tych starań.

Bez finansowego wsparcia w Myszkowie powiększą się kłopoty z kontynuowaniem inwestycji, m.in. budową kotłowni miejskiej, przejściem podziemnym pod torami kolejowymi, nowym wysypiskiem śmieci, krytą pływalnią, uzbrojeniem terenów na budowie kolejnego osiedla mieszkaniowego. Potrzeba co najmniej 4 mld zł na prowadzenie dalszych prac.

Funkcjonowanie miasta zależy nie tylko od no-

wych inwestycji. Na remonty kapitalne w gospodarce komunalnej brakuje ponad 2 mld zł. Nie ma pieniędzy na zapłacenie rachunków za oświetlenie uliczne, zaległości wynoszą już 400 mln zł. Czy ulice w Myszkowie pogrążą się w ciemnościach?

Dochody własne miasta wystarczają — i to z trudem — na niewielkie wydatki związane z bieżącym funkcjonowaniem niektórych obiektów, urzędów. Trochę podreperują budżet przetargi. Cała nadzieja w ożywieniu gospodarki, co spowoduje zwiększenie wpływu z podatków. Kiedy skończą się kłopoty, nikt jednak nie potrafi odpowiedzieć.

(SOJ)

W Koniecpolu...



Jest most, ale nie ma przejazdu.

Fot. A. Zemajk

Japońskie propozycje

W pierwszych dniach września przedstawiciele japońskiej firmy The Nippon Fire and Marine Insurance Co Ltd, posiadającej przedstawicielstwa w całej Europie złożyli wizytę częstochowskim władzom.

Spotkali się z prezydentem **Tadeuszem Wrona**, przewodniczącym Rady Miejskiej — **Bogdanem Zajacem**, senatorem **A. Machalskim** oraz przedstawicielami częstochowskiej firmy „Sacura” posiadającej biura w Japonii.

Przedstawiciele japońskiego biznesu interesowali się możliwościami inwestowania w naszym regionie, m.in. budową hotelu i supermarketu, jak również szybkim uruchomieniem japońskiej restauracji.

(beza)

Przepraszamy

Serdecznie przepraszamy pana **MIROSLAWA POŚYŁKA**, któremu chochlik drukarski zmienił pleć we wczorajszym numerze naszej gazety.

drzwiowa, część okiennej, uszkodzone zostały tyki wewnętrzne i elektryczna instalacja. Policja zabezpieczyła materiały, które posłużyły do wywołania pożaru.

Na drodze Lubecko — Kocheńce (gm. Kochanowice) doszło do tragicznego w skutkach wypadku. Kierujący ciągnikiem „ursus” **Ryszard S.** (l. 36), podczas „wykonywania manewru wyprzedzania” potrącił rowerzystkę. W wyniku potrącenia z koszyka na rowerze wypadła 3-letnia **Wioletta**, która poniosła śmierć na miejscu. Postępowanie prowadzi RKP w Lublińcu. (mp)

List otwarty do wojewody

O podziale kompetencji

Z upoważnienia Częstochowskiego Komitetu Obywatelskiego (uchwała Cz. K. O. z 3.IX.1990 r. dot. ograniczenia samorządności miasta Częstochowy korespondująca z ustaleniami Federacji Komitetów Obywatelskich woj. częstochowskiego z dnia 1.IX.1990 r.) zwracamy się do Pana Wojewody z listem otwartym.

Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 24 maja 1990 roku (Monitor Polski nr 21 z czerwca 1990) w sprawie wprowadzenia w życie podziału zadań i kompetencji pomiędzy organy gminy a organy administracji rządowej zaleca Radzie Ministrów, aby organy administracji rządowej przekazywały część swoich kompetencji, w trybie porozumień administracyjnych tym gminom, które spełniają warunek profesjonalnego wykonywania zadań, wskazując jako kryterium oceny potrzeby obywateli oraz sprawność obsługi administracyjnej.

Z powyższego wynikałoby, że przekazanie kompetencji winno nastąpić w każdym przypadku, gdy ubiegająca się o nie gmina posiada dobrze przygotowaną kadre fachową, bowiem potrzeby obywateli co do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji w miejscu zamieszkania występują wszędzie, ponad wszelką wątpliwość.

Przedstawiając powyższe, prosimy Pana Wojewodę o wyjaśnienie przesłanek, które zadecydowały o tym, że żadnej ze spraw należących do właściwości kie-

rowników urzędów rejonowych nie przekazano organom gmin w województwie częstochowskim, nie uczyniono tego również w odniesieniu do miasta Częstochowy — niewątpliwie najlepiej przygotowanej gminy województwa.

Z cytowanej przez nas uchwały wynika, że jedynym kryterium oceny jest przygotowanie gminy do wykonywania zadań tak pod względem kadrowym, organizacyjnym jak i technicznym.

W naszym odczuciu nie dokonano oceny możliwości załatwienia spraw w urzędach gmin przede wszystkim w Częstochowie, które ubiegają się o przekazanie kompetencji biorąc za jej podstawę podane w uchwale zasady.

Stanowisko Pana Wojewody, poza tym że w poważnym stopniu ogranicza samorządność gmin, jest sprzeczne z interesem społecznym, ogranicza bowiem w poważnym stopniu kontakt z rządem, biorąc pod uwagę odległość niektórych miejscowości od miasta będącego siedzibą urzędu rejonowego i nie najlepszą komunikację.

Przewodniczący Federacji Komitetów Obywatelskich woj. częstochowskiego inż. **A. Golański**

Przewodniczący Częstochowskiego Komitetu Obywatelskiego mgr inż. **Jerzy Zajac**

Księgarnia „Klubowa”

Na początku sezonu księgarnia oferuje: słowniki angielskie dla dzieci młodszych od lat 5 do 9 (cena 60.000 zł), dzieci starszych od 9 do 12 lat (cena 50.000 zł) i dla młodzieży (cena 29.000 zł), ilustrowane, przypominające polski elementarz.

„Podręczny słownik angielsko-polski”, 2 tomy (WP), cena 100.000 zł. „Rozmówki angielskie” (WP), cena 10.700 zł. „Z angielskim w podróży” — rozmówki, cena 5.800 zł. „Słownik polsko-niemiecki” w jednym tomie (WP) cena 100.000 zł. **Marceli Wiejewski** „Krótką gramatyka języka łacińskiego” (WSiP), cena 13.500 zł.

„Encyklopedia szkolna — matematyka” (WSiP), cena 52.000 zł. „Ilustrowana encyklopedia dla wszystkich — chemia” (WNT), cena 34.500.

Dla licealistów:

Julian Rogoziński — „Preteksty. Szkice o współczesnej poezji polskiej” (PIW), cena 1000 zł.

Henryk Markiewicz — „Świadomość literatury” (PIW), cena 1000 zł.

Janusz Tazbir — „Szlaki kultury polskiej” (PIW), cena 350 zł.

Po giełdzie w Łodzi dużo taniej poezji współczesnej i klasycznej w cenie od 160 do 1000 zł. (dor)

Kronika policyjna

Złodzieje włamali się do sklepu spożywczego GS w Kocinie Starym (gm. Mykanów). Po ukrepieniu klódek zabezpieczających drzwi weszli do wnętrza, skąd wynieśli pewną ilość spirytusu, wódki wyborowej, konserw mięsnych, kiełbasy, masła i papierosów „popularnych”.

Tej samej nocy złodzieje włamali się do sklepu GS w m. Gorzków Stary (gm. Niegowa), skąd wynieśli lup o wartości ok. 7 mln złotych. Były to konserwy mięsne, napoje w puszkach i inne artykuły

spożywcze. Policja zabezpieczyła ślady linii papilarnych.

Czwartego września Komisariat I w Częstochowie przyjął meldunek o pożarze we wznoszonym budynku przy ul. Słupskiej. W toku oględzin ustalono, że przyczyną pożaru było podpalenie. Nieznany sprawca, po wejściu do domu, zdjął drzwi od poszczególnych pomieszczeń, zamógł je do jednego pokoju i podpalił. Ogień wyrządził znaczne straty — szacowane na ok. 30 mln zł: spaleniem uległa stolarka

Eksportowe szanse FSC

Mimo wzrostu krajowego popytu na „stary” w starachowickiej FSC podejmuje się coraz intensywniejsze działania zmierzające do zwiększenia eksportu ciężarówek. Dotychczasowe efekty wciąż dalekie są od możliwości i oczekiwań 13-tysięcznej załogi fabryki, ale to dopiero początek — zapewnienia kierownik działu eksportu — inż. Jerzy Jaworski.

— Do niedawna sprzedawaliśmy „stary” głównie za pośrednictwem „Polmotu”. Obecnie coraz śmielej korzystamy z pomocy i pośrednictwa również innych central handlu zagranicznego, jak chociażby „Bumar” i „Metal-export”. Równocześnie podejmujemy samodzielne poszukiwania zagranicznych rynków zbytu na nasze ciężarówki, części zamienne do nich, specjalistyczne oprządkowanie i narzędzia. Odlewy motoryzacyjne sprzedawane są m.in. w Jugosławii i RFN. Fabryczna narzędziownia wytwarza wiertła zamówione przez kontrahenta z USA.

Z pomocą pośredników penetrowane są m.in. kraje afrykańskie, m.in. Nigeria i Uganda, gdzie jeszcze w tym roku rozpocznie się akwizycja najnowszej odmiany ciężarówki „star 1142”. Są też szanse eksportu samochodów do Indonezji, Malezji i Sri Lanki. Wenezuela zainteresowana jest wywrotkami oraz specjalistycznymi zestawami do transportu dłuży. Odbiorcy z Hongkongu przejawiają zainteresowanie dostawami samochodów o charakterze specjalnym. Pod tym nieco enigmatycznym terminem kryją się pojazdy policyjne montowane na podwoziach „starów 200” w kieleckiej FSS.

Eksportowego ożywienia oczekuje się również od spółek z udziałem partnerów zagranicznych. „Polstar” np. (spółka FSC z prywatnymi udziałowcami z Francji i Szwajcarii) zajmie się promocją i sprzedażą „starów” na rynkach afrykańskich.

Niedawno przebywała w FSC delegacja rządowa z Birmy. Na tamtejszy rynek niebawem trafi pierwszych 100 ciężarówek ze Starachowic. Z półoficjalnych informacji wynika, iż azjatycki kontrahent zainteresowany jest dalszymi dostawami. W grę wchodzi około 1200 pojazdów — głównie „starów 266”, czyli samochodów wojskowych i pożarniczych wartości blisko 50 mln dolarów!... Jednak realizacja tego intratnego zamówienia możliwa będzie dopiero w przyszłym roku. Wyrobami starachowickiej FSC zainteresowani są również handlowcy z Izraela.

MAREK BARAŃSKI

W dniach 2—17 sierpnia br. 16-osobowa żeńska grupa Państwowych Szkół Plastycznych w Kielcach pod opieką dyrektora szkoły, zgodnie z wieloletnią tradycją, uczestniczyła w plenerze malarskim w Leningradzie. Pobyt został sfinansowany przez przedsiębiorstwo „Exbud”. Prezentujemy kartkę ze szkicownika uczennicy **AGNIESZKI ROGAŁOWNY**.



Mój Leningrad

Tu właśnie za dobrych czasów na jednej z baszt Pietropawłowskiej Krieposti car ustawił koguta, którego silny powiew od zachodu zepsuł. Nagrodą za naprawę był dzban z carską pieczęcią. Można było pić z niego do woli. Spośród wielu mędrków i głuptaków specem okazał się chłop Wasyl Niemrawy. Po ukończeniu pracy powędrował on z dzbanem do karczmy. Radość trwała krótko, dzban pękł, a gardło wyschło. Na ponowną prośbę Wasyla, car odpowiedział naznaczeniem szyi chłopca carską pieczęcią. Odtąd Wasyl, wchodząc do karczmy, pstrykał w szyję pokazując na znamię i pił co sił. Dlatego współcześnie tak dużo Wasylów, tyje że bez pieczęci.

Bezrobotny przedsiębiorca

trowaniem zakładu. Co będzie robił dalej? Nie wiem. Prawdopodobnie zarejestruję się jako bezrobotny poszukujący pracy.

Zbigniew Stefański, starszy Cechu Rzemiosł Budowlanych w Kielcach: — Rzemieślnicy prowadzący działalność budowlaną albo remontową mają teraz bardzo trudny okres. Po prostu nie ma zleceń od inwestorów. Stało się budownictwo mieszkaniowe, niewiele robi się w ramach

tw. budownictwa towarzyszącego. A to co było do wykonania przez rzemieślników przechwytyją różnego rodzaju spółki i mnożące się obecnie firmy prywatne, zakładane niejednokrotnie przez byłych rzemieślników, naszych kolegów z cechu. Jeśli tak dalej będzie, to przyjdzie mi zmienić specjalność albo założyć nową firmę budowlaną. Wtedy można się wystarać o zwolnienie od podatków na dwa lata. (czyk)

Edward Malec od wielu lat prowadzi Zakład Remontowo-Budowlany w Kielcach, specjalizujący się w ocieplaniu budynków. Zakład jest dobrze wyposażony, ale cóż z tego, skoro nowy sprzęt do wspinięcia się po budynkach był ostatnio wykorzystany w ubiegłym roku. — Inwestorzy nie mają pieniędzy nawet na dokończenie robót zaczętych w ubiegłym roku — mówi pan Malec. — W styczniu musiałem więc zawiesić działalność, a w tej chwili zastanawiam się poważnie nad całkowitym wyrejes-

Polemika

W związku z artykułem z dnia 3 września 1990 r. „Wotum nieufności od „Solidarności” pragnę zabrać głos i wyjaśnić pewne kwestie: Artykuł o rzekomych przewinieniach pana dyrektora Izby Skarbowej w Kielcach **Andrzeja Orlika** w sprawie likwidacji związków spółdzielczych zaskoczył mnie i zdziwił. Już sam wstęp, który ujawnia decyzję p. przewodniczącego Regionu „Solidarności”, że Związek zrobi wszystko aby dyrektor izby został zwolniony — wprowadza ponury nastrój, przypominający minione czasy gdy właśnie robiono wszystko aby zniszczyć człowieka. Moim zdaniem zarzuty podnoszone w artykule nie uzasadniają konkluzji wypowiedzianej w imieniu związku. Jeżeli są jeszcze inne zarzuty, to należy mieć odwagę je wymienić, łącznie z ewentualnymi skargami zawieszonych potencjalnych kandydatów na likwidatorów, pominiętych z braku ilości jednostek do likwidacji. Przepuszczam iż autor artykułu nie zapoznał się

z zakresem uprawnień i obowiązków dyrektora izby w sprawie likwidacji skoro przypisuje mu funkcje, które do niego nie należą. Dyrektor izby nie prowadzi likwidacji a jedynie ją organizuje, nadzoruje i wspomaga. Moim zdaniem wywiązuje się z

tego w sposób właściwy. Powierzając likwidację adwokatom — dyrektor wykazał troskę o uniknięcie braku fachowości — skoro adwokaci profesjonalnie takimi czynnościami się zajmują. Dyrektor organizował narady likwidatorów, w czasie których byli zaopatrzeni w bieżące komentarze i instrukcje odnośnie stosowania ustawy o likwidacji związków. Wyjaśniono wątpliwości, kierowano pytania do ministra finansów. Dyrektor nadzoruje nas, wymaga sprawozdań z naszych czynności. Plan majątku likwidowanych

jednostek sporządza likwidator. Staje się on dokumentem gdy zostanie zatwierdzony przez zgromadzenie przedstawicieli tych jednostek. Dopiero odmowa zatwierdzenia przez przedstawicieli — upoważnia Izbę Skarbową do zatwierdzenia planu. O ile się orientuję, Izba Skarbową nie miała potrzeby tych planów zatwierdzać. A więc gdzie tu jest jaka-

kolwiek wina izby czy jej dyrektora? Nie mogę również zgodzić się z sugerowaniem istnienia jakiejś znowy między likwidatorami a dyrektorem izby, którzy usiłują odrodzić monopolistyczne struktury. Cel ustawy był nam wszystkim znany również z wypowiedzi dyrektora i jego personelu. Ja osobiście czuję się dotknięta i obrażona stwierdzeniem w artykule „likwidatorzy (a więc wszyscy) w sposób wyraźny preferują spółdzielnie osób prawnych — kosztem spółdzielni pracy odnośnie

wyposażenia ich w majątek”. Likwiduję Świętokrzyską Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Kielcach, z której wylonili się 4 spółdzielnie pracownicze i producentów — one pretendują do otrzymania majątku. Nie tylko nie mam w planie przekazywania majątku dla spółdzielni osób prawnych, ale nawet nie

dopuszczałam do powstania takiej spółdzielni zawiadamiając Urząd Antymonopolowy w Warszawie o jej organizowaniu. Otrzymałam za to firmienne podziękowanie od Urzędu Antymonopolowego. Działając w ten sposób nie dysponowałam jeszcze rozporządzeniem wicepremiera Leszka Balcerowicza z dnia 24 lipca 1990 r. o którym pisze się w artykule. Dla mnie było oczywiste, komu mam przekazać majątek — bo to wynika z ustawy z wypowiedzi w Sejmie i Senacie a także publikacji. Dlatego ze zdziwieniem dowiedziałam się z artyku-

lu, że gdyby nie inicjatywa ustawodawcza Regionu „Solidarności” w Kielcach to wspólnie z dyrektorem izby odtworzyłabym dawne monopolistyczne struktury. Przypisywanie sobie roli męża opatrznościowego we właściwym stosowaniu ustawy — nie świadczy o skromności Regionu „Solidarności” w Kielcach. Nie mogę się zgodzić z tym, że „próba sił „Solidarności” z dyrektorem Izby Skarbowej” (jak to określono) odbywa się w atmosferze dalekiej od ideałów „Solidarności”. Byłam i jestem czynnym sympatykiem „Solidarności”. W minionym okresie szycano mi: wyłączano telefon, zabierano z sądu do sąsiedniego znajomego budynku, wreszcie oskarżano o nadużycie wolności słowa, wnioskowano o pozbawienie pracy, mimo iż byłam jedynym żywicielem dwóch synów. Dlatego teraz nie mogę milczeć gdy stosuje się stare metody, mimo że to „Solidarności” wywalczyła prawo do życia w prawdzie i posługiwania się prawdą. Adw. **Danuta Gutowska-Mierzyńska** — likwidator Świętokrzyskiej Spółdzielni Ogrodniczo-Pszczelarskiej w Kielcach.

Likwidatorzy

Peklowana śmierć

dekończenie ze str. 1

Nie tylko sama słonina była zepsuta — mięso w pozostałych pojemnikach nie było wcale w lepszym stanie. Oślizłe i zieleniejące, obok charakterystycznego zapachu zepsucia miało silny odór chemikaliów. Doświadczeni inspektorzy PIH oraz lekarze weterynarii nie byli w stanie zidentyfikować go na miejscu. Tylko badania laboratoryjne mogą dać odpowiedź co to za środek.

Afera we Włoszczowie ma trzy zasadnicze aspekty. Pierwszy to fakt, że dopuszczono do zepsucia tak ogromnej ilości mięsa. Wyjaśnienia kierownika masarni — Henryka Kosińskiego są bardzo ogólne i niejasne.

Począwszy od czerwca br., masarnia przezeń kierowana miała coraz większe kłopoty ze zbytem swoich wyrobów. Planowana na czerwiec inwentaryzacja, ze względu na duże zapasy przesunięta została na koniec sierpnia. Liczona na to, że na rynku coś drgnie. Niestety — przeliczono się. Zapasy mięsa rosły, a jednocześnie — choć kierownik ma trudności ze wskazaniem logicznego związku — malała jego ilość w stosunku do faktur i dokumentów rozliczeniowych. Kiedy nadszedł nieublagany termin inwentaryzacji nie było rady — nadmierne, a jednocześnie nie istniejące, zapasy mięsa trzeba było czymś zastąpić.

Kierownik nie potrafi logicznie wytłumaczyć ani dlaczego dopuścił się oszustwa, ani dlaczego nie zamroził mięsa, aby zabezpieczyć je przed zepsuciem. Nie potrafi też wyjaśnić skąd pochodzi ten silny zapach chemikaliów w mięsie. „Ja mogę tylko przypuszczać, ale nie wiem jak do tego doszło”. Jakże są te przypuszczenia? Kierownik mówi, że mięso sprowadzał z Grodziska Wielkopolskiego. W czerwcu i lipcu tego roku. I już wtedy miało ten dziwny zapach.

— Może samochód dostawczy — spekuluje pan Kosiński — jak był dezynfekowany, to go nie splukali, a potem jak przewozili te półtusze, to nie w

pojemnikach, ale na rozłożonej na podłodze folii.

Dlaczego nie zakwestionował tego mięsa przy odbiorze?

— Może od razu się tego nie zauważyło. Dopiero później.

Co zrobił kierownik kiedy stwierdził, że mięso ma nieświeży zapach? Nie zrobił nic. Po prostu produkował z niego kielbasę. Nieco więcej czosnku, trochę dłuższe wędzenie z powodzeniem spełniały funkcje „maskujące”. Czy nie widział, że niezależnie od chemicznego zapachu, mięso trzymane tak długo w peklowni (w temperaturze bliskiej zera) po prostu się psuje? Nie, niczego nie zauważył. „Nie grzebałem w pojemnikach, a na wierzchu nie było widać”.

Jak zamierzał uregulować braki ukryte podczas inwentaryzacji?

— Miałem wkrótce ten zakład dostać w ajencje. A jak bym był na swoim, to wiadomo, że musiałbym to jakoś zatłwić.

Zapewne tak jak dotychczas. Kieleccy inspektorzy PIH nie mają wątpliwości, że gdyby nie ich niespodziewany „małot” — całe zepsute i cuchnące mięso weszłoby do produkcji. Otwarte jest bowiem pytanie jak długo trwał ten oszukańczy i zagrażający zdrowiu konsumenta proceder?

Czy winien jest jednak tylko kierownik? Czy pracownicy nie mieli żadnych rozterek moralnych w związku z towarem który „weiskali” klientom? Ważniejsze były premia i lojalność wobec szefa? A co z nadzorem?

Jerzy Krawczyk — prezes GS umywa ręce. O niczym nie wiedział. „Kosiński jest kierownikiem od 13 lat. Nie było z nim dotychczas żadnych kłopotów. Trudno powiedzieć co się z nim stało.” Spółdzielnia zatrudnia pracownika ds. produkcji i oplatę lekarza weterynarii. To ich zadaniem jest stały nadzór nad zakładem. Dostają pieniądze za to, by nad wszystkim czuwać i informować prezesa na bieżąco. Czy były jakiegokolwiek sygnały, że jest tak źle? Prezes mówi, że nie. A może informacje

o tym, że wszystko jest w porządku?

— Nie, żadnych informacji nie otrzymywałem.

Pani Grażyna Noworyta z Weterynaryjnej Inspekcji Sanitarnej, do której obowiązków należał stały nadzór nad masarnią GS we Włoszczowie była na inspekcji pod koniec lipca i 31 sierpnia. Ona także niczego podejrzanego nie zauważyła. — „W chłodni było dość dużo mięsa spekulowanego. To co widziałam, to było mięso świeże i różowe”. Zweryfikują tę opinię dokumenty, ale kierownik twierdzi, że cuchnące nieokreślonymi chemikaliami mięso ma na stanie od 2-3 miesięcy. A więc było tu podczas ostatnich kontroli weterynaryjnych. W protokołach sporządzonych przez panią inspektor nie ma na ten temat ani słowa.

Pani Noworyta sugeruje, że zmiany w mięsie mogły nastąpić w ciągu 2-3 dni, już po jej wizycie. Inspektorzy PIH kategorycznie odrzucają taką sugestię. Mięso nie było przecież przechowywane w upale — na świeżym powietrzu, ale w chłodni. W temperaturze bliskiej zera bakterie gnilne potrzebują na rozwój znacznie więcej czasu. Właśnie te kilka tygodni, przy których upiera się kierownik. No i jeszcze te noce, chemiczny zapach, którym mięso było przejęte od samego początku. Dr Paweł Banasik z WIS broni swojej podwładnej: „W mojej ocenie nadzór nie budzi żadnych zastrzeżeń. Pani Noworyta to długoletni pracownik z dużym doświadczeniem”.

Natychmiastowej utylizacji poddano 2,3 tony mięsa i tuszyczu o łącznej wartości 28 mln zł. Jako problematyczne zatrzymano do zbadania 2,8 tony o wartości 46 mln zł. Być może część da się jeszcze wykorzystać, choć z pewnością nie zostanie użyte zgodnie z wcześniejszym przeznaczeniem. Mięsa świeżego, nadającego się bez zastrzeżeń do produkcji w masarni GS we Włoszczowie nie stwierdzono.

ANDRZEJ GOLDA

Rada Miasta Skarżyska-Kamiennej nie wyrażając zgody na podwyżkę cen biletów, zażądała reorganizacji w Miejskim Przedsiębiorstwie Komunikacyjnym, gdyż w niewłaściwym jego funkcjonowaniu dostrzega rezerwy, które mogą spowodować zmniejszenie dotacji z kasy miejskiej.

Dyrekcja MPK opracowała program reorganizacji zakładu który został zaakceptowany przez Komisję Zakładową NSZZ „Solidarność” i komisję Rady Miasta odpowiedzialną za komunikację. Ogół radnych na najbliższej sesji zadekretuje o jego wprowadzeniu. Zaproponowane przez dyrekcję zmiany dotyczą nie tylko organizacji lecz także administracji. Spowodują ograniczenia na stanowiskach kierowniczych.

Zdaniem przewodniczącego Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” Grzegorza Piątka, skutkiem proponowanych zmian będzie

wynikiem po prostu zlejwoli.

Warunki pracy w skarżyskim MPK są ciężkie, a płace znacznie niższe niż w innych zakładach miasta. Przedsiębiorstwo posiada 72 autobusy, które w większości są wyeksploatowane, ale dzięki ofiarności (słowo zdewaluowane, ale tutaj prawdziwe) pracowników warsztatu i dbałości kierowców, gotowość techniczna wynosi około 90 proc. Główna baza z wyposażeniem technicznym przy ul. 1 Maja jest w stanie pomieścić jedynie 40 pojazdów, natomiast pozostałe parkuje się na placu dzierżawionym od Przedsiębiorstwa Gospodarki Masyżnymi za 2 mln zł miesięcznie. Ten teren jest wyznaczonym miejscem dla MPK w Skarżysku-Kamiennej.

Prowadzi się modernizację posiadanego wyposażenia i budynków. W ostatnich dniach oddano do użytku przebudowaną halę

„Beton '80” w MPK

rozbić „starej kliki”, która dbając o własne interesy skutecznie blokowała wszelkie działania zmierzające do poprawy funkcjonowania przedsiębiorstwa. Ta grupa nie daje za wygraną.

Do tej pory w MPK w Skarżysku-Kamiennej działał tylko jeden związek zawodowy tzn. NSZZ „Solidarność”. W dniu 1990.08.20 zawiązała się grupa inicjatywna pod nazwą Wolny Związek Zawodowy „Solidarność-80”. Utworzyli ją przeważnie ludzie, którzy nigdy nie mieli nic wspólnego z „Solidarnością” i do tej pory byli wrogo nastawieni do wszystkiego co miało związek z „Solidarnością”. W obliczu własnego zagrożenia stali się nagle solidarni. Bardziej by pasowała inna nazwa ich związku np. „Beton-80”.

Zarządy jakie formują pod adresem Rady Miasta, dyrekcji MPK oraz NSZZ „Solidarność” świadczą albo o nieznajomości stanu przedsiębiorstwa (osoby na kierowniczych stanowiskach powinny go znać) albo są

napraw, gdyż dotychczasowa była za mała w stosunku do eksploatowanych autobusów i pracownicy nawet zimą byli zmuszeni wykonywać naprawy na wolnym powietrzu. Dobudowano również pomieszczenia warsztatowe.

Obok przystanków przed dworcem PKP utworzono punkt sprzedaży biletów czynny codziennie, również w dni świąteczne do godz. 22.00. Dzięki temu zostaje w kasie przedsiębiorstwa 8 proc. zysków jakie pobiera „Ruch” za swoje usługi.

Dyrekcja i załoga MPK liczą na kulturę i mądrość, sprawiedliwe podejście pasażerów. Nagminne przekazywanie biletów innym pasażerom po opuszczeniu autobusu jest szkodzeniem samym sobie. Podobne skutki niesie dewastowanie autobusów, a szczególnie siedzeń. Ogólnie jednak panuje w przedsiębiorstwie optymizm. Uniknięto zbiorowych zwolnień. Jednostkowe oczyściły załogę z pracowników nieprzydatnych. JERZY KĘDZIERSKI

11 września 1990 r.

PROGRAM I

- 8.00 „Dzień dobry” — poranny magazyn rozmałości
- 9.00 Wiadomości poranne
- 9.10 „Domowe przedszkole”
- 9.35 „Dynastia” (41) — serial prod. USA
- 12.00 Telewizja edukacyjna — Wokół nas: Las; W świecie zwierząt — Chrońmy przyrodę
- 12.30 Wśród ludzi: Świat, w którym żyjemy
- 13.00 Chemia — Substancje chemiczne i ich przemiany
- 13.30 Od przysłowia do przysłowia: „Komu się nie chce szyć, ten gubi igłę i naporstek” — Przysłowie włoskie
- 14.05 Agroszkola: Nawożenie organiczne i mineralne



- 14.35 Mapa folkloru — Łasowiaczy
- 15.05 W świecie sztuki: Świat Etrusków
- 15.30 Teleradiokomputer
- 15.55 Program dnia
- 16.00 Wiadomości
- 16.10 „Video-Top”
- 16.20 Dla dzieci: „Tik-Tak”
- 16.45 Kino Tik-Taka: „Misia Yogi wyprawa po skarb” — film animowany prod. USA
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 „10 minut”
- 17.45 Telewizyjny Teatr Pracy: Andrzej Strug — „Sprawa Ewy Eward”. Reż. Andrzej Zakrzewski, wyk.: Anna Se-

- niuk, Henryk Borowski, Jerzy Kamas, Mieczysław Voit, Henryk Machalica, Tadeusz Białoszczyński, Emil Karwicz, Anita Dymaszówna, Lech Ordon i inni
- 18.55 „Plus-minus” — program publicystyczny
- 19.15 Dobranoc: „Bajki E-zopa”
- 19.30 Wiadomości
- 20.00 Spotkanie z ministrem Jackiem Kuroniem
- 20.15 „Dynastia” (41) — serial prod. USA
- 21.10 „Teraz” — tygodnik gospodarczy
- 21.40 „Walka o demokrację” (2) — „Odrodzenia w Ameryce” — film dok. prod. angielskiej
- 22.40 Wiadomości wieczorne
- 22.55 „Walk Away”, co to znaczy — program rozrywkowy

PROGRAM II

- 7.55-11.00 Telewizja śniadaniowa
- 7.55 Powitanie
- 8.00 Panorama dnia
- 8.10 „Ulica Sezamkowa” — program dla dzieci
- 9.10 „Santa Barbara” (41) — serial prod. USA
- 10.00 CNN — Headline News (wersja oryginalna)
- 10.15 Magazyn „Telewizji śniadaniowej”
- 15.00 Powitanie
- 15.10 „Dookoła świata” — „W górach Taj-Szan”
- 15.40 „Z wiatrem i pod wiatr” — magazyn żeglarski
- 16.00 „Kontakt tu” — W kontakcie ze światem „Czerwona mafia”
- 17.00 „Historia Hollywoodu” (10-ost.) — „Hollywood dzisiaj” — serial dok. prod. angielsko-amerykańskiej.

- 18.00 Program lokalny
- 18.30 Modlitwa wieczorna z Tarnowa
- 18.50 Propozycje „Dwójki”
- 19.00 Nowela filmowa: „Hipoteza” — reż. K. Zanussi
- 19.30 Studio festiwalowe „Wratistavia Cantans”
- 20.00 „Non stop kolor” — magazyn
- 21.00 „Wywiady Ireny Dzieńdzic” — Jerzy Mellibruda — psycholog
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Sport
- 21.55 „Rameo i Julia z Sakkiej Kepy” — film fab. prod. polskiej. Reż. Edward Skórzewski, wyk.: Krzysztof Chańmiec, Barbara Zielińska, Gustaw Lutkiewicz

24 SPORT GODZINY

Mistrzostwa Polski Modeli Pływających

Zaproszenie

W ramach obchodów 10 rocznicy powstania „Solidarności” w regionie częstochowskim w dniach 12-16 września na kortach KS Victoria przy ul. 3 Maja rozegrane będą międzynarodowe mistrzostwa Częstochowy w tenisie ziemnym.

Olimpiada w ZSRR

Czarnomorski kurort radziecki — Soczi zamierza ubiegać się o organizację zimowych igrzysk olimpijskich w 1998 r. Rada Miejska podjęła decyzję o kandydowaniu do miasta gospodarza białej olimpiady, uznając, że okolice góry umożliwiają przeprowadzenie wszystkich zimowych konkurencji olimpijskich.

Aby wybudować tor bobslejowy i saneczkowy, stadion lodowy i inne potrzebne obiekty, trzeba będzie wyasygnować kwotę około 1,5 miliarda rubli. Działacze z Soczi mają nadzieję pozyskać również bogatych sponsorów na Zachodzie.

Na odbywających się w dniach 7-9 września w Pińczowie mistrzostwach Polski modeli pływających w klasie „e” i „f-2” reprezentacja Zarządu Wojewódzkiego LOK w Częstochowie startując w trzyosobowym składzie zdobyła 2 brązowe medale.

Pierwszy wywalczył Jacek Kolacz z modelarni „Delfin” w Olsztynie sterując modelem kabotażow-

ca „Emilia”. Drugi „brąz” zdobył Piotr Kosik z modelarni LOK przy RSM „Hutnik”, kierując modelem statku ratowniczego „Passat”.

Trzeci zawodnik z Częstochowy — 11-letni Jordan Zawadzki z modelarni LOK przy MDK w Blachowni sterując modelem holownika „Pilot 9” zajął 4 miejsce.

Tour de Pologne

Czwarty etap wyścigu kolarskiego Dookoła Polski rozgrywany był w strugach deszczu i przy silnym porwistym wietrze.

Po wczorajszym sukcesie Grzegorza Gronkiewicza (Kolejarz Częstochowa) wszyscy w kolarskim pelotonie zadawali sobie pytanie czy sympatyczny pan Grzegorz ponownie stanie na najwyższym stopniu podium. Tym razem było inaczej. Na jednym z podjazdów zaatakował reprezentant kraju Andrzej Maćkowski, który z przewa-

gą ponad 2 minut nad pelotonem minął linię mety. Po czterech etapach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi Mieczysław Karłowicz.

K. KWIATEK

Obchody „Solidarności”

Z okazji 10-lecia „Solidarności” Regionu Częstochowskiego w sobotę na boisku osiedlowym obok „mrowkowca” odbędą się mecze finałowe turnieju piłki nożnej, zorganizowanego przez ZW TKKF w Częstochowie.

Mecze rozpoczną się o godz. 9. Również w sobotę o godz. 9.30 w hali Polonii rozpocznie się otwarty turniej siatkarski. Jest to impreza połączona z obchodami 100-lecia „Wykrometu”. W niedzielę rozegrany zostanie turniej miast w ringo. Zawody odbędą się na terenie pływalni przy ul. Dekabrystów.

„Sport i kobieta”

31-letnia mieszkanka Drezna, Christa Luding-Rothenburger dokonała nie lada sztuki zdobywając w 1988 r. jako pierwsza sportsmenka na świecie, medale olimpijskie zarówno podczas letnich jak i zimowych igrzysk.

W Berlinie odbyła się sympatyczna uroczystość. Wiceprezes Narodowego Komitetu Olimpijskiego NRD — trzykrotny mistrz olimpijski Ulrich Wehling dokonał wręczenia Chrście odznaczenia „Sport i kobieta” ustanowionego przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski.

Christa, która równie dobrze czuje się w rowerowym siedelku jak i na lodowym owalu, zapowiedziała, że wraca do treningów, po urlopie macierzyńskim. Przed pięcioma miesiącami powiła ona dorodnego synka. W 1991 r. na olimpiadzie w Albertville łyżwiarka Christa Luding-Rothenburger chce wystąpić w ekipie Niemiec na swojej płatej już olimpiadzie.

Dzień piłkarza

Z okazji dnia piłkarza w Konopiskach rozegrano turniej piłki nożnej o puchar Rady Wojewódzkiej LZS. Pierwsze miejsce zajął LZS Uszyce, przed Małą Panwią Kunów, Skalnikami Krocyce i Płomieniem Kuźnica Marianowa.

Z dalekopisów

Pięciokrotni zdobywcy Pucharu Stanleya, hokeiści Edmonton Oilers pokonali w Monachium miejscowy zespół Ec Hedos 8:4 (3:0, 2:2, 3:2). Dla gospodarzy trzy bramki zdobył Berry, jedną Funk, dla gości: Currie i MacTavish — po 2, Klima, Brown, Ruzicka i Mark Messier.

W towarzyskim meczu hokeja na lodzie Villacher SV pokonał u siebie HC Jesenice 8:3 (1:2, 5:0, 2:1)

Po trzech kolejkach rozgrotek radzieckiej ekstraklasy hokejowej na czele są trzy moskiewskie kluby. Prowadzi Spartak przed CSKA — po 5 pkt., i Dynaem — 4. Rezultaty kolejnych meczów: Torpedo UST Kamienogórski — Sokół Kijów 3:3, Torpedo Niżnij Nowgorod — SKA Leningrad 4:2, Itil Kazan — Torpedo Jarostaw 2:4.

Liga wojewódzka

BUDEX-górq

Rozegrano 5 kolejek spotkań ligi wojewódzkiej. Uzyskano następujące rezultaty: Znicz Kłobuck — Śląsk Koszęcin 1:4, Orkan Strojec — Unia Kalety 0:0, Zawisza Pajęczno — Sparta 1b Lubliniec 1:3, Jedność Boronów — Błękitni Częstochowa 1:0, Warta Mstów — Budex 1:2, Polonia Poraj — Papiernik Myszków 0:3, Warta — Start Częstochowa 0:1, Proсна Zdziechowice — Rybak Ciasna — brak wyniku.

| | | | |
|-------------|---|----|-------|
| 1 Budex | 5 | 10 | 25:10 |
| 2 Unia | 5 | 9 | 10:1 |
| 3 Start | 5 | 9 | 13:5 |
| 4 Papiernik | 5 | 7 | 12:4 |
| 5 Śląsk | 5 | 7 | 11:5 |
| 6 Orkan | 5 | 6 | 9:8 |
| 7 Sparta | 5 | 5 | 8:8 |
| 8 Błękitni | 5 | 5 | 6:6 |
| 9 Warta | 5 | 4 | 6:6 |
| 10 Rybak | 4 | 4 | 6:8 |
| 11 Warta M. | 5 | 3 | 8:13 |
| 12 Znicz | 5 | 3 | 5:10 |
| 13 Zawisza | 5 | 2 | 6:11 |
| 14 Polonia | 5 | 2 | 4:13 |
| 15 Jedność | 5 | 2 | 6:20 |
| 16 Proсна | 4 | 0 | 2:9 |

INFORMATOR

Kalendarium:

Wtorek 11 września. Wsch. słońca godz. 5.03, zach. 18.01. Imieniny: Jacka i Piotra.

CZĘSTOCHOWA

TEATR

TEATR im. A. MICKIEWICZA — „Romanca” — reż. T. Kijański — g. 18.

KINA

„WOLNOŚĆ” — „Batman” — USA, g. 10, 12.30, 15, 20.30. „Robotnicy '80” — godz. 17.

„RELAX” — „Zmowa miłczenia” — USA, 1, 18, g. 17.15 i 19.30.

OKF — „Marcowe migdały” — godz. 17.15 i 19.30.

„HUTNIK” — „Przysłuchania” pol. 1, 18 g. 17 i 19.

LUBLINIEC — „KOMETATA” — „Karate Kid” — USA (15).

„KAROLINKA” — „Wilow” — g. 17 i 19.

HERBY — „HUTNIK” — „Czarownice z Eastwick” — USA, 1, 18, g. 16 i 18.

KONIECPOL — „PILICA” — „Old Shatterhand”. — RFN, bo. g. 18.

BLACHOWNIA — „KAMERALNE” — „Pokój z widokiem” — ang. 1, 12.

KŁOBUCK — MDK — „Chora z miłości” — fr., 1, 15, g. 16.30 i 19.

DOBRODZIEN — „RODLO” — „Sextelefon” — USA, 1, 18, g. 17.30 i 20.

MYSZKÓW — „JUBILEUSZOWE” — „Podejrzany” USA (18).

OLESNO — „ZNICZ” — „Skarb Azteków” — g. 17.

„Wall Street” — USA, g. 19.30.

GORZÓW — „KOSMOS” — „W imię przyjaźni” — fr., g. 18.

PRASZKA — „POLONEZ” — „Moonraker” — USA, 1, 12, g. 17.

KRZEPICE — „WARTA”

— „Frantic” — USA, 1, 15, g. 17 i 19.

SZCZĘKOCINY — „MEWA” — „Yoy” — fr.

DYŻURY APTEK: Ul. Krakowska 44, ul. Nałkowskiej 11, ul. Nowowiejskiego 15.

DYŻURY SZPITALI: Oddz. chirurg. okulist. — szpit. im. Biegańskiego ul. Mickiewicza 12

Oddz. urolog., laryngol. — szpit. im. Rydygiera ul. Mirowska 13.

Oddz. neurolog. — Woj. Szpit. Zespołowy ul. PCK 1 Oddz. ginekologiczno-polożniczy, dziecięcy i wewnętrzny przyjmują codziennie każdy dla swojego regionu.

Oddziały chirurgii dziecięcej — szpit. im. Rydygiera pełnią całodobowe dyżury dla dzieci 0-3 lat z terenu całego województwa.

TELEFONY

Pogotowie policyjne — 997, straż pożarna — 998, pogotowie ratunkowe — 999, pogotowie gazowe — 992, pogotowie sieci elektrycznej — 991 i 462-45 miasto, 430-59 i 485-15 teren, pogotowie sieci wodnokanalizacyjnej — 470-21, pomoc drogowa PZMot — 421-69, telefon zaufania — 475-75, telefon zaufania dla ludzi z problemem alkoholowym — 450-37, telefon zaufania „Monar” — 432-56, młodzieżowy telefon zaufania — 411-11, Towarzystwo Opieki nad Zwierzętami — 424-68, schronisko dla bezdomnych zwierząt — 305-66. Pogotowie weterynaryjne — 222-710. Lecznicza dla zwierząt — 524-82.

INFORMACJA TURYSTYCZNA

Centralny Ośrodek Informacji Turystycznej — ul. Pułaskiego 4/6, telefon 445-36. — Wojewódzkie Centrum Informacji Turystycznej — przejście podziemne na skrzyżowaniu Alei NMP z ul. Pułaskiego, tel. 413-60.

SPOWIEDZ — g. 6.00 — 20.00 (Kaplica i Bazylika).

PRZEWODNIK — zgłoszenia przy furcie klasztornej w Sali Rycerskiej w g. 8.00—17.00.

SKARBIEC — czynny w g. 9.00—11.30.

ARSENAL — g. 9.00—12.00, 14.30—18.00.

MUZEUM 600-lecia — g. 11.00—16.30.

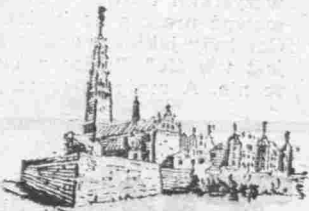
SALA MARYJNA — (ekspozycja darów dla Jasnej Góry z ostatnich lat oraz świadectw martyrologii narodu) — g. 12.00—15.00. Niedziele i święta: g. 12.00—17.00.

PARADNIE: psychologiczno-religijna dla młodzieży — g. 9—13.00, 15.00—17.00, rodzina — g. 9.00—13.00, 15.00—17.00.

JASNOGÓRSKI OSRÓDEK POWOŁAN — czynny w g. 9.00—18.00.

HERBACIARNIA (hale) czynna w g. 7.00—20.00.

NOCLEGI: Dom Pielgrzymia im. Jana Pawła II czynny całą dobę tel. 433-02, hale noclegowe (obok murów jasnogórskich) czynne do g. 22.00.



INFORMATOR JASNOGÓRSKI

KAPLICA MATKI BOŻEJ Msze Sw. g. 6.00, następnie co godzinę, do zasłonięcia obrazu: 15.30, 18.30. Różaniec — g. 16.00. Apel Jasnogórski — g. 21.00. Odświeżenie Cudownego Obrazu — g. 6.00, 15.30, 18.30 i 21.00. Zasłonięcie Cudownego Obrazu — g. 12.00, 16.40 i 20.00.

BAZYLIKA JASNOGÓRSKA Msze Sw. — g. 6.00, 6.30, 7.00, 7.30 i 8.00.

FILMY RELIGIJNE: kaplica Sw. Józefa (hale) o g. 8.30 i 13.00.